

Szlakiem pomorskich warowni

Wraz z latem rozpoczęły się wakacje. W dobie kryzysu nie każdemu stała na wyprawę do egzotycznego kraju. Osobom, które nie mogą albo nie chcą wyjechać daleko, proponuję dłuższe trasy na Pomorzu, nie tylko weekendowe. Uwzględniam własne zainteresowania, moją rolę samemu, na przykład na podstawie artykułów od lat drukowanych na ostatniej stronie „Magazynu”. Redakcja umieściła te teksty i zdjęcia w internecie (właśnie tu jesteście...). Dla osób niezdecydowanych mam konkretną propozycję, pozwalającą poznać nie tylko znakomite budowle, ale i związane z nimi interesujące historie. Jest to wycieczka po pomorskich zamkach. O niektórych z nich już pisałam, a o innych tylko wspomnę, bo jest ich dużo. Czasami są to tylko ruiny albo miejsca po dawnych zamczyskach z zachowanymi fundamentami, jak chociażby zamek krzyżacki w Gdańsku. Inne stanowią przykład nie tylko wspaniałych, ale i oryginalnych budowli, jak współczesny zamek w Łapalicach, o którym niedawno pisałam.

Najbardziej reprezentatywnym zamczyskiem na Pomorzu jest krzyżacka twierdza w Malborku. Ten wzbudzający podziw wielki zespół obronny składa się z trzech zamków: Wysokiego, Średniego i Niskiego. Przez długie lata była to rezydencja wielkiego mistrza, obok której znajdowały się dormitoria dla zakonników i rycerzy, kaplica zamkowa, kapitułarz, refektarz. Dzisiaj uznaje się ją za największą i najwspanialszą budowlę obronną w Polsce z interesującymi zbiorami, wokół której rozgrywały się sławne dawne bitwy. W zamku można spotkać ducha wielkiego mistrza, który w ramach pokuty snuje się po komnatach.

Na południowy wschód od Malborka leży miejscowość Dzierzgo, gdzie przed wiekami stała twierdza dla Krzyżaków zamek. Do dzisiaj zachowały się jedynie fundamenty. Podobny los spotkał zamek w Przezmarku, usytuowany na cyplu jeziora Motława Wielka, notabene podległy komturii w Dzierzgoniu. Powiśle jest rejonem z kilkoma zamkami. Podziw wzbudzają gotyckie, ceglane mury sztumskiej warowni, usytuowanej na wyspie pomiędzy dwoma jeziorami. Ów zamek pierwotnie pełnił funkcję letniej rezydencji wielkiego mistrza i wójta krzyżackiego i jednocześnie strzegł dostępu do Malborka. Do dzisiaj dobrze zachowało się tylko skrzydło południowe i czarna zachodnia. W jednym z pomieszczeń rozlokowało się Bractwo Rycerzy Ziemi Sztumskiej, dzięki któremu mury zamku nadal tętnią życiem. Podobnie jak w innych pomorskich warowniach w Sztumie można obejrzeć turnieje rycerskie, pokazy tańców historycznych oraz inscenizacje bitewne.

W miasteczku Prabuty, położonym na południe od Malborka, stał średniowieczny zamek biskupów pomorskich. Niestety, do dziś zachowały się tylko jego fragmenty. Za to nadal wspaniałą budowlę jest zamek w Kwidzynie. Gotycka warownia leży nad Liwą i położona jest z katedrą. Takiego kompleksu nigdzie poza Kwidzynie w Polsce nie zobaczymy. Łączy bowiem dwie budowle w jedną, a na dodatek posiada unikatowe na skalę europejską monumentalne gdańskie, czyli wieże latrynowe. Zamek wzniesiono w XIV w. zakonnikami na potrzeby kapituły pomorskiej, której członkowie należeli do zakonu krzyżackiego. Z zamkiem tym wiążą się wiele ciekawych opowieści, między innymi ta o wytapianiu armatnich kul w kurnikach, które wojska króla Stefana Batorego wykorzystywały podczas wojen z Rosją. Bardzo na zamku kwidzińskim warto zajrzeć do piwnic, gdzie eksponowane są XVI-XVIII-wieczne narzędzia tortur, m.in. fotel przypominający krzesło elektryczne.

O zamku w Gniewie już pisałam. Tam ma się wrażenie, jakby wracało się do przeszłości. Jest to budowla tętniąca życiem, ale i pełna duchów komturów.

Na zachód od Malborka leżą Skarszewy z zamkiem joannitów, o którym już tak często wspominałam. Na Kociewiu mamy miejscowość Osiek znaną z Festiwalu Muzyki Gospel. Mało kto wie, że na cyplu jeziora Kłobie znajdują się ruiny zamku. Zdecydowanie więcej fragmentów krzyżackiego zamku, a raczej jego otoczenia, zachowało się natomiast w Starej Kiszewie.

U zbiegu trzech województw leżą takie miejscowości, jak Głazne (z niedostępnymi dla zwiedzających fragmentami średniowiecznych murów zamkowych), a także Dobrzno i Człuchów. O krzyżackim zamku w Bytowie, jednym z ostatnich wzniesionych przez zakonników, już tak często pisałam.

Niegdyś wszystkie rejony Pomorza miały swoje warownie. Niewielkie fragmenty krzyżackiego zamku zachowały się na ulawach, w Grabinach Zameczku. Był też zamek w Pucku, ale zostały już tylko ruiny. Wójtowie krzyżacy mieli swój siedzibę na zamku w Dzierżynie, gdzie mieści się sąd i prokuratura rejonowa. Należy też wspomnieć o zamku w Skupsku, który należał do księstw pomorskich. Do dziś zachowała się Baszta Czarownic, gdzie wiążono kobiety posądzone o czary.

Tekst i zdjęcia Maria Giedz



